

Wartość oddana

23.11.2009.

23.11.2009 - Zgłosili się tylko po dziewięć milionów a do wydania jest aż trzysta. Zaledwie pięć grup producenckich postanowiło zainwestować w przetwórstwo artykułów rolnych. Czy to oznacza, że rolnicy nie chcą, czy nie mogą korzystać z pomocy.

Ta sortownia jabłek powstała częściowo za unijne pieniądze. Można tu by tu przygotowywać do sprzedaży nawet 200 ton jabłek na dobę. Wartość inwestycji to 55 milionów złotych. Jak widać grupy producenckie nie boją się inwestować. Rolnicy myśli o uruchomieniu własnej przetwórni, ale nie jest to prosta sprawa.

Krzysztof Cybulski, grupa producencka Jabłuszko: może by były te przetworne w naszych ramach, gdyby przepisy były zmienione. Przypuszczam, że część grup producenckich na pewno postarałoby się o produkcję czy soki czy inaczej jabłko przetwarzać.

Aby grupa mogła skorzystać z dotacji na przetwórstwo musi spełniać takie same wymogi jak duży zakład. Tymczasem większość grup o przetwarzaniu owoców na tak dużą skalę nie ma nawet co myśleć.

Witold Boguta, zrzeszenie grup producenckich: niestety historii nie zawrócimy. Przetwórstwo nie jest w ramach producentów. Nie mogą oni korzystać z tej wartości dodanej, która powstaje na kolejnych etapach obrotu produktem.

Grup producenckich niemal z dnia na dzień przybywa, ale ich udział w rynku w dalszym ciągu jest znikomy.

Witold Boguta, zrzeszenie grup producenckich: jest to niewiele ponad 6% wartości produkcji trafiającej przez te grupy i organizacje, kiedy w państwach Europy Zachodniej sięga to nawet 90%.

Aby to zmienić z programu „zwiększenie wartości dodanej” mogą teraz korzystać tylko grupy producenckie.

Zofia Szalczyk, ARiMR: w przypadku gdy te środki finansowe nie będą przez podarowane budżecie

nabór otwarty dla pozostałych beneficjentów z tego sektora.

Wszystko wskazuje na to, że zdecydowana większość funduszy trafi jednak do przedsiębiorców, którzy będą mogli składać wnioski od 15 grudnia.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze